

Quaestiones Quodlibetales

„Utrum cultura res necessaria est homini
(Czy kultura jest rzeczą konieczną dla człowieka)?”

Wydaje się że nie, gdyż:

1. Niezwykle wymowne jest zdanie Johanna Gottfrieda Herdera, zawarte w *Myśli o filozofii dziejów*: „Nie ma nic bardziej nieokreślonego niż słowo kultura i nic bardziej zwodniczego, jak stosowanie go do całych ludów i całych epok”. Owa „nieokreśloność”, a co za tym idzie wieloznaczność pojęcia stawia pod znakiem zapytania konieczność i niezbędność kultury.
2. Jeśli przyjmiemy jedną z najpopularniejszych definicji, w myśl której mianem kultury określa się wszystko, co człowiek tworzy, wówczas na pewno kultura nie będzie człowiekowi niezbędna. To, co istota ludzka tworzy, czyni aktem wolnej woli i w żaden sposób nie jest zobowiązana czy zmuszana do podjęcia takiego czy innego działania. A więc może owego działania zaniechać, niczego nie tworząc. Co więcej, tym większą zachowa wolność wyboru im bardziej będzie niezależna od otaczających go wytworów.
3. Sytuacja staje się jeszcze prostsza, jeśli weźmiemy pod uwagę tzw. „kulturę wyższą”. Pustoszące muzea, opery, teatry czy nawet kina, jak również przerażające dane o rosnącej liczbie ludzi, którzy nie czytają absolutnie niczego, stanowią argument nie do zbicia: bez kultury można się obyć, pod wieloma względami funkcjonując poprawnie i bez zarzutu jako pasywny konsument.
4. Kultura i troska o nią „rozmiękcza serce”, a w brutalnym świecie nie ma miejsca dla mięczaków. Co więcej, jeśli przyjmiemy, że człowiek pozbawiony jest duchowości, a jego zachowania są nastawione wyłącznie na partykularne i praktyczne cele, wówczas kultura jest mu zbędna, ponieważ kultura powinna kształtować i wpływać na ludzkie wnętrze. Skoro więc tego „wnętrza” nie ma, to kultura zatem nie jest czymś koniecznym dla funkcjonowania człowieka we współczesnym świecie.
5. Kultura nie jest potrzebna człowiekowi jako coś najbardziej podstawowego. Człowiek jest w stanie realizować swoje podstawowe potrzeby nie funkcjonując w kulturze. Potrzeba odżywiania, płodzenia potomstwa, czy uzyskania bezpieczeństwa wydają się często większym problemem w regionach dotkniętych w pewnej mierze kulturą i cywilizacją zachodnią (np. Sierra Leone, Haiti) niż w regionach

gdzie kwestia funkcjonowania jakiegokolwiek kultury jest sporna (np. plemiona Amazonii). Kultura jako nie potrzebna, staje się czymś zbędnym.

6. Kultura nie jest również niezbędna do realizacji bytu ludzkiego w swoim człowieczeństwie. W przeciwnym wypadku oznaczałoby to potrzebę ciągłej aktualizacji swojego człowieczeństwa w kulturze. Znane są przypadki ludzi, mniej lub bardziej odciętych od kultury, czy cywilizacji. Nie uczyniło to ich mniej lub bardziej ludźmi.

7. Współczesny człowiek nie zna i nie rozumie swojego miejsca w świecie, co spowodowane jest zmianą rozumienia kultury. Nie jest już ona matrycą, która by modelowała zachowania człowieka z danego obszaru. Wraz z poszukiwaniem i akcentowaniem przez badaczy kultury we współczesnym świecie tego, co różni, tego, co dzieli i tego, co stanowi o odrębności, zatracone zostało w niej to, co w jej obszarze stanowiło o tożsamości człowieka. Skoro w kulturze nie ma czynnika jednoczącego, nie ma również konieczności by człowiek miał w niej uczestniczyć.